

siódemka



Szkolna gazetka Zespołu Szkół nr 7 w Lublinie ul. Roztocze 14
22 października 2009 roku, nr 10



Roksana Jurek

rys. Roksana Jurek, kl. III d

Spis treści

Z życia szkoły.....	3
Reportaże i wywiady.....	7
Kulturalia.....	9
Kraina chichów.....	10

Drodzy Czytelnicy!

Za nami dwa miesiące błogiego lenistwa, kiedy to większość czasu zajmowała nam nasza ulubiona czynność, czyli spanie do dwunastej. Przyjęcie do wiadomości faktu, iż rozpoczął się nowy rok szkolny, jest szczególnie trudne dla tych, którzy w porze rozlegania się naszego ulubionego (zaraz po dzwonku szkolnym) dźwięku budzika, właśnie przekręcali się na drugi bok. NO, ALE NIE TRACMY OPTYMIZMU!

Przed nami rok ciężkiej pracy, duużo nauki, ale również kupa śmiechu i wiele innych atrakcji. (Nie oszukujmy się, że wszyscy wracamy do szkoły stęsknieni za książkami ☺). Trzecioklasistów czeka również bal gimnazjalny oraz ta mniej przyjemna część życia „seniorów” – egzamin, którym już od początku roku straszą nauczyciele.

A propoś nauczycieli: skład grona pedagogicznego nieco się zmienił. Po roku przerwy wróciły pani L. Grigoryan-Gurska oraz pani A. Rydzoń, ta ostatnia z nowymi

Stopka redakcyjna

Aneta Urban – redaktor naczelny

Emilia Biraska, Weronika Cękała, Karolina Mącik, Emilia Polańska, Agata Zalewska – dziennikarze

Justyna Kierepka – skład gazetki, opiekun zespołu

pomysłami na wbiecie uczniom do głów układu okresowego pierwiastków chemicznych. Do nauczycieli dołączyli także: pan W. Kiryluk (technika), pani K. Bauer (WDŻ), pani U. Zaręba (j. polski), pani M. Migdał (j. angielski), ks. Sz. Czuwara. Witamy ich i życzymy powodzenia w zapanowaniu nad pełną powakacyjnej energii grupą uczniów. (Niech się Państwo nie martwią, jeszcze z miesiąc i stan ospałości zostanie przywrócony ☺) W ciągu tego miesiąca w szkole co nieco już się wydarzyło. Za nami pokazy fizyczne, wybory na członka do Młodzieżowej Rady Miasta oraz wybór głównego składu Samorządu Szkolnego.

Dla tych, którzy wciąż nie mogą przyjąć tego do wiadomości, ogłaszam oficjalne rozpoczęcie roku szkolnego 2009/2010 i mam nadzieję, że nasza gazetka umili Wam tych cudownych dziesięć miesięcy. O, przepraszam, już tylko niecałe dziesięć!

Aneta Urban, kl. III d

Z życia szkoły

Przywitanie nowego roku szkolnego

Dnia 1 września w Zespole Szkół nr 7 w Lublinie odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego. Na początku gimnazjaliści zgromadzili się przed salami, a pierwszoklasiści przywitali nowy rok szkolny w sali gimnastycznej. Tam zapoznali się ze swymi wychowawcami: kl. I a – pani J. Kierepka, kl. I b – pani J. Przewęda, kl. I c – pan A.

Wybory do Młodzieżowej Rady Miasta

Młodzieżowe Wybory Do Rady Miasta za nami. Wszystko odbyło się zgodnie z demokratycznymi zasadami, a głosowanie było ściśle tajne. Obecna była komisja, która składała się z trzech członków.

Samorząd Szkolny wybrany!!!

Po burzliwych naradach nasze „ciało przedstawicielskie” zostało wytypowane. Gdy klasy wybrały swoich gospodarzy,

Aleksandrowicz, kl. I d – pani M. Migdał. Następnie o godzinie 9:30 odbyła się msza św. w Kościele pw. Urszuli Ledóchowskiej, którą celebrował proboszcz parafii, ks. A. Socha. Życzył wszystkim sił w realizacji zamierzeń, także duchowych. Dodajmy, iż z nowym rokiem szkolnym zostały zniesione mundurki, zachowano natomiast kolor strojów: błękitny i granatowy.

Agata Zalewska, kl. II b

Udział w wyborach wzięło trzech kandydatów: Patrycja Marciniak, Joanna Pizoń oraz Natalia Jochim. Znaczną ilością głosów wygrała Patrycja Marciniak z klasy III d. Mamy nadzieję, że będzie ona dobrze pełniła tak odpowiedzialną funkcję.

Weronika Cękała, kl. II b

zgromadzili się oni (by tylko uniknąć starć z nauczycielami) na tajnym spotkaniu w sprawie wyborów do Samorządu Uczniowskiego. Nauczyciele powierzyli im to zadanie ufając, że będą oni reprezentowali szkołę, pielęgnując najwyższe wartości moralne.

Jednak to dzięki sympatii swoich rówieśników Samorząd Uczniowski może funkcjonować sprawnie i z korzyścią dla szkoły. W wyniku głosowania przeprowadzonego w dniu 7 października – najwyższa uczniowska władza spo-

częła w rękach Joanny Pizoń z kl. III e, jej zastępcą została Aleksandra Adamczyk z kl. I c, a skarbnikiem Natalia Janczak z kl. III b. Serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów!!!

Emilia Birska, kl. II b

Co się dostało chłopakom?

Dnia 30 września swe święto obchodziła płeć brzydka. Z tej okazji dziewczęta starały się sprawić swym kolegom niespodziankę w postaci prezentów.



Roksana Juszek
13.12.2006r.

Uczennice z klasy I a częstowały chłopaków słodkościami – pączkami i ptysiami, a chłopcy z klasy I d dostali w prezencie unikatowe koszulki z ich nazwiskami. Klasa III a wybrała się na kręgle, a dziewczęta z klasy III d zafundowały chłopakom seans filmowy wraz z przekąską w postaci pizzy. Mamy nadzieję, że chłopcy zaliczą obchody tegorocznego Dnia Chłopaka do udanych, a my życzymy im spóźnione, acz szczerze - wszystkiego najlepszego!

Aneta Urban, kl. III d

Do kina na film o Irenie Sendlerowej

W bieżącym miesiącu uczniowie naszej szkoły mieli przyjemność uczestniczyć w seansie filmowym, który był wyświetlany w kinie „Bajka”.

Film pt. "Dzieci Ireny Sendlerowej" opowiada o kobiecie (Polce), która ratowała dzieci żydowskie przed Niemcami. Jest to obraz oparty na faktach autentycznych. Warunek jego obejrzenia był prosty. Trzeba było uzbroić się w sta-

Dzień Edukacji Narodowej

14 października 1773r. na wniosek króla St. A. Poniatowskiego Sejm Rozbiorowy powołał Komisję Edukacji Narodowej, pierwsze ministerstwo oświaty w Polsce i Europie. W 1957r. w Warszawie odbyła się Światowa Konferencja Nauczycielska, podczas której ustalono, że 20 listopada będzie *Międzynarodowym Dniem Karty Nauczyciela* i świętem nauczycieli. Zaś w 1982r. na mocy Kart Nauczyciela rocznicę utworzenia KEN uznano za święto pracowników oświaty.

lowe nerwy, ponieważ film ten zawiera drastyczne sceny, które jednak nie mijają się z prawdą. Główna bohaterka tego filmu zmarła rok temu, pozostawiając po sobie ogromną wdzięczność dzieci, dzisiaj już dorosłych ludzi, których uratowała.

Film ten wzbudził w każdym z nas inne odczucia. Dlatego warto obejrzeć go samemu. Zachęcamy też do przeczytania recenzji zamieszczonej w dziale „Kulturalia”.

Emilia Polańska, kl. II b

Zatem 14 października obchodziliśmy po raz kolejny Dzień Edukacji Narodowej. Z tej okazji dzień wcześniej odbyła się akademicka ku czci naszych pedagogów. Przygotowali ją uczniowie młodszych klas ze Szkoły Podstawowej nr 50 pod kierunkiem pani I. Gawareckiej. Odstąpiono tym razem od śmiertelnie poważnej konwencji i młodzi artyści w zabawnej scenie przedstawili szkolną rzeczywistość oraz zorganizowali humorystyczny koncert życzeń dla profesorskiego grona.

Nauczycielom życzymy
dużo cierpliwości i wytrwałości

w niesieniu kaganka oświaty!

Pierwszoklasiści ruszyli do Bałtowa

Dnia 24 września odbyła się wycieczka klas pierwszych do Bałtowa. Została ona zorganizowana przez nauczycieli wychowawców w celu integracji nowych uczniów szkoły.



Ze szkoły wyruszyliśmy kilka minut po siódmej. Po dotarciu na miejsce od razu skierowaliśmy się do JuraParku, gdzie oglądaliśmy rekonstrukcje dinozaurów o rzeczywistych rozmiarach.



Nasi przewodnicy dużo nam o nich opowiadali. Gdy zwiedziliśmy park, dotarliśmy na plac zabaw, gdzie mieliśmy czterdzieści minut czasu wolnego. Następnie udaliśmy się do zwierzyńca. Tam mieliśmy okazję zobaczyć zwierzęta takie jak emu, małpy czy osły. Później mieliśmy ognisko. Około godziny 16.30 wyruszyliśmy w stronę Lublina.

Wycieczka według uczestników była bardzo udana i interesująca.

Aleksandra Miazek, kl. I a

Reportaże, wywiady

**Powiedz mi, do jakiej
szkoły chodzisz,
a ja ci powiem,
jakim jesteś uczniem**

Na pozór¹ szkoły wyglądają bardzo podobnie. Jednak różnią się radykalnie, nie tylko wystrojem korytarzy, wyposażeniem pracowni, ale przede wszystkim atmosferą i relacjami, jakie łączą uczniów i nauczycieli.

Grono pedagogiczne próbuje wpoić nam podstawę programową obowiązującą w danym roku szkolnym. Początkowo uczniowie nie wykazują chęci do nauki, jednak po pewnym czasie ulegają presji wszytkowiedzących dorosłych. Kartkówki, sprawdziany i wieczne odpytywania zmuszają do sięgnięcia po podręcznik. Jednak istnieje grupa osób, która mimo wszystko nie ulega pedagogom. Zwykle są to dziewczyny wyglądające jak porcelanowe lalki na wystawie i chłopcy nadal pogrążeni w swoich komputerowych marzeniach. Ich jedynym światem jest świat korytarzowych zależności. Pierwszoklasiści usiłują poznać reguły życia star-

szych, doświadczonych kolegów. Próbują grać wyznaczone im role tak, aby nie wychodzić przed szereg. Na każdej przerwie dzieje się to samo. Tu i ówdzie śmiejące się dziewczyny, a na drugim końcu grupka sprawdzająca ćwiczenia z matematyki. Korytarze – na przerwach gwarne, zatłoczone, tętniące życiem szkoły. Jak duże by nie były, to i tak zawsze będą zbyt małe.

Wydaje się, że każda szkoła jest taka sama. W pewnym sensie tak jest, ale to tylko część prawdy. Nie ma przecież w dwóch różnych szkołach tej samej pani od języka polskiego czy muzyki. Z drugiej strony w każdej szkole istnieją podobne wzorce zachowań uczniów. W każdej szkole jest dziewczyna, która uważa się za najpiękniejszą. Chłopak, w którym podkochuje się połowa dziewczyn z klasy. Każda szkoła „wychowuje” uczniów w inny sposób. Stawia inne wartości na pierwszy plan. Zderzają się tu dwa światy- wizje wychowawców na temat tego, jak mamy się zachowywać, uczyć, jak żyć, a z drugiej strony świat długich krętych korytarzy stwo-

rzony przez uczniów. Od tego, jaka jest szkoła, zależy, czy przeważa świat dorosłych wychowawców czy dorastającej młodzieży wyznaczającej szlaki między jednym a drugim dzwonkiem. Jeżeli między światem dorosłych i młodzieży znajdzie się choć nić porozumienia i zro-

zumienia, to przy dobrych chęciach i ciężkiej pracy obu stron może powstać autostrada do spełnienia życiowych zamierzeń każdego z nas.

**Agata Zalewska
i Karolina Mącik, kl. II b**



Kulturalia

Wzruszająca opowieść o bohaterskiej kobiecie

Nowy film Johna Kenta Harrisona „Dzieci Ireny Sendlerowej” powstał w oparciu o biograficzną opowieść Anny Mieszkowskiej „Matka dzieci Holocaustu”. Tytułową rolę powierzono zdobywczyni Oscara, Annie Paquin, pozostałe zaś: Marei Gay Harden (pani Sendler), Krzysztofowi Pieczyńskiemu (doktor Korczak), Goranowi Vinsjicowi (Stefan), Mai Ostaszewskiej (Jadwiga) oraz Danucie Stence (Hanna Rozenfeld).



Kinowy obraz ogniskuje się na postaci Ireny Sendlerowej, która odważyła się na niesienie pomocy Żydom, zorganizowała ona akcję przemykania dzieci żydowskich z getta. Potem umieszczano je w przybranych rodzinach, domach dziecka i u sióstr katolickich w Warszawie, Turkowicach i Chotomowie. Ostatecznie akacja została wykryta i Gestapo aresztowało Irenę. Po torturach skazano ją na karę śmierci. Rada Pomocy Żydom "Żegota" zdołała ją wykupić od Niemców. Do końca okupacji musiała się ukrywać. Tło opowieści stanowią wydarzenia polityczne w Polsce, związane głównie z nielegalną działalnością Sendlerowej.

Irena była jedną z osób, które narażały swoje życie dla innych ludzi. Robiła to, by ocalić niewinnych od śmierci, by w świecie ogarniętym szaleństwem nie zwyciężyło zło. Filmowa bohaterka często podkreśla rolę swego ojca lekarza, który miał zasadniczy wpływ na kształtowanie jej charakteru. To właśnie on nauczył ją wrażliwości na cudze nieszczęście. Film ukazuje nam ogrom cierpienie innych ludzi, dzięki czemu stajemy się wraź-

liwsi na cudzą krzywdę. Wzruszają sceny rozpaczliwych, bolesnych pożegnań dzieci ze swymi rodzicami. W pamięci pozostaje scena młodej matki, która zostaje zapłakana na progu swego mieszkania, gdy drzwi zamykają się za jej małym synkiem, którego Irena wywozi za mury getta. Atmosferę niepokoju, który przeżywają bohaterowie, znakomicie dopełniają piosenki Jana Kaczmarka.

Serdecznie polecam film "Dzieci Ireny Sendlerowej", gdyż można zaczerpnąć odrobinę historii swojego kraju. Pozwala nam poznać przeszłość naszych przodków i spojrzeć z innej per-

spektywy na dzisiejsze czasy. Ale przede wszystkim głosi nieśmiertelność podstawowych wartości, jakimi są życie, miłość i dobro. O tym przypomina sama Irena, której pomarszczona, ale uśmiechnięta twarz pojawia się na ekranie i widz słyszy proste słowa, które stanowią życiowe credo bohaterki: „Ludzie dzielą się na dobrych i złych. Narodowość, rasa, religia nie mają znaczenia. Tylko to, jakim się jest człowiekiem.”

Dorota Mirosław, kl. II b

Kraina chichów

Przydatne w szkole, czyli rady na wesoło...

Nie lubisz stawać przy tablicy? Stań, gdzie indziej!

Na kartkówce wszystkie odpowiedzi ściągnęłaś od koleżanki i dostałaś gorszy stopień niż ona? Lepiej nie idź do nauczyciela z reklamacją.

Czy szkolna sława ma jakieś złe strony? Tylko jedną. Nauczyciele zawsze pamiętają, jak się nazy-

wasz, kiedy zaczynają odpytywanie.

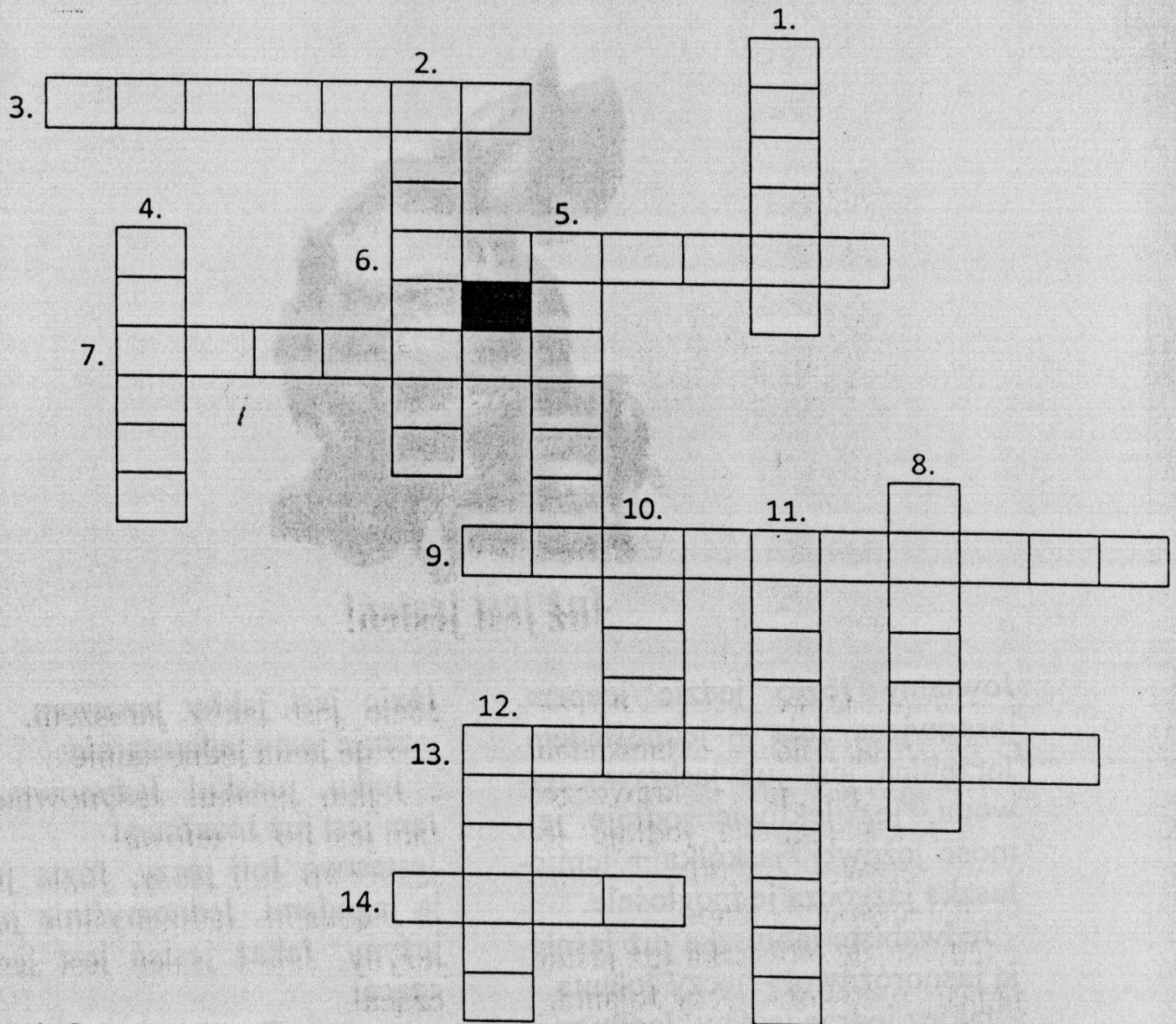
Jak się bronić przed matematyką, kiedy odpytuje cię przy całej klasie? Powiedz, że będziesz odpowiadać tylko w obecności adwokata!!!

Jeden z nauczycieli chce się po lekcjach spotkać z tobą i twoimi rodzicami??? Zaproś też dziadków, wujków i tak dalej! Będziecie mieli przewagę liczebną!

Dobrych rad udzieliła...

Emilia Bircka, kl. II b

Krzyżówka powakacyjna



1. Są go całe tony na brzegu rzeki, morza.
2. Ludzik w czerwonych gatkach nad wodą.
3. Nie każde musi być zamieszkane przez potwora z Loch Ness
4. Najpiękniejszy widok - zamknięta podczas wakacji.
5. Dawno temu śpiewał o nich Zbysio Wodecki.
6. Góralski "syr".
7. Na niej zyskasz trochę swobody, odpoczniesz od nadopiekuńczych rodziców.
8. Ochrona przed zasypaniem przez natarczywych turystów na plaży.
9. (Uwaga rym!) Jeden z plusów wakacji - pilnują nas ...
10. Białe, potem czerwone, wreszcie czekoladowe – wystawione na słońce.
11. Spalona słońcem golizna.
12. Możesz ją zamówić u Jarka Kreta lub Omeny Mensah
13. Po niej pospacerujesz.
14. Najlepsze dla ochłody - malinowe ...

Agata Zalewska, kl. II b



Już jest jesień!

Jowialny Józio jedzie jeepem,
jasnowłosa Jola – jednośladem.
Jarzębina jest już jaskrawoczer-
wona, jeż jękliwie jodłuje jej-
mość jeżowej, jaskółka + jemio-
łuszka jazgoczą jednogłośnie.

- Jedwabiste jabłuszka już jaśnie-
ją jasnoróżowo! – jęczy Jolanta.

- Jakież jędrne jeżyny. Jadłbym je
już, jadłbym je jeszcze jutro –
jąka jegomość Józef.

Józio jest jakby jarozsem, Jola
jazzuje jemu jednostajnie:

- Jejku, junaku! Jedynowładco!
Jam jest już Józefowa!

Jestestwo Joli jęczy, Józio judzi
ją jagodami. Jednomyślnie jedzą
jeżyny. Jakaż jesień jest jedno-
cząca!

**Emilia Birska, kl. II b
i Aneta Urban, kl. III d**

Komunikat

Zwracam się z prośbą do wszyst-
kich, którzy są zainteresowani
tworzeniem gazetki. Pragniemy,
by była ona wyrazem Waszych
zainteresowań i byście mieli szansę
dzielenia się na jej łamach tym

*wszystkim, co Wam jest bliskie.
Jeśli zatem chcecie zaprezentować
tu Wasze literackie próby, a może
Wasze fotoblogi, zdjęcia, które
robicie, dokonania, jakie macie w
różnych dziedzinach, w „Siódem-
ce” znajdzie się na to miejsce.
Kontaktujcie się z panią J. Kie-
repką lub z Anetą Urban.*